

TYGODNIK MIESZCZAŃSKI

PRENUMERATA

„Tygodnika Mieszczańskiego” w Krakowie i na prowincji w całej Monarchii austro-węgierskiej z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie . . . Kor. 4-80 | półrocznie Kor. 2-40
kwartalnie Kor. 1-20.
Numer kosztuje 10 baizerzy.

ORGAN KLUBU

RĘKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

„Tygodnik Mieszczański”
nabywać można we wszystkich agencjach
dzienników.
Rękopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą od wiersza
pocztowego 20 hal. — Nadesłane 80 hal.
Poczt. Conto Kasy Oszcz. Nr 122.711.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Mieszczańskiego”: Kraków, ulica św. Krzyża L. 7.

W IMIĘ BOGA — KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Rękodzielnicy i Przemysłowcy!

wpisujcie się licznie w poczet członków

KASY RĘKODZIELNICZEJ

Jest bowiem naszym obowiązkiem popierać własne instytucje finansowe.

Takie poparcie zapewnia „Kasie rękodzielniczej” szybki i pomyślny rozwój.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w „Klubie rękodzielniczo-mieszczańskim” (ul. św. Krzyża l. 7.) we środę i sobotę o godz. 8 wieczór.

Oszczędności przyjmuje się na 5% w lokalu Akcyjnego Banku związkowego — Wiślana 4. — Nr telefonu 1191.

Zwroty wypłaca się w całości bez wypowiedzenia.

Skutki przesadnych wiadomości wojennych.

Kraków, 20 października.

Od kilku dni jesteśmy świadkami bardzo smutnych objawów. W niektórych instytucjach finansowych w Krakowie rzucono się do wycofywania oszczędności. Przy okienkach kasyerów ciśnie się tłum ludzi, z których każdy z jakimś panicznym strachem domaga się niecierpliwie zwrotu ulokowanych kapitałów. Jakaś niebezpieczna gorączka czy histeria owładnęła tymi ludźmi. Nie dadzą sobie wytłumaczyć w żaden sposób, że nie zachodzi najmniejsza przyczyna obawy o złożony grosz. Zapytani o powody, zmuszające ich do wycofywania wkładek, wszyscy, jakby przez tegosamego nauczyciela wyuczeni, odpowiadają: „wojna”.

Jest to rzecz niezmiernie charakterystyczna, gdyż rozmyślając tak logicznie przyjdzie się do przekonania, iż w rzeczywistości źródło obaw znajduje się w jednym i tem-

samem miejscu. Jest nią ta część prasy, która goniąc za problematyczną wartością sensacją, rozsiewa drukiem wiadomości, zupełnie sprzeczne z faktycznym stanem politycznej sytuacji. Te wszystkie sensacyjne tytuły, nadawane poszczególnym artykułom dziennikarskim, nieodpowiadające nawet ich treści, wpływają w wysokim stopniu na tłum, który urobiwszy sobie na fałszywej informacji przekonanie, nie da się w żaden sposób sprowadzić z błędnej drogi i od błędnego odwieść działania.

Trzeba bowiem znać psychologię tłumy, który za rzuconem zręcznie hasłem, pędzi na oślep nie zważając na skutki, nie bacząc nawet na własną zgubę. I dlatego też o run, urządzony na nasze polskie instytucje finansowe, trzeba obwinąć jedynie kierowników pism, którzy nie zdając sobie sprawy z tego, co się pisze i nie biorąc żadnej za to przed społeczeństwem odpowiedzialności, „robią sensację” i narażają już nie same instytucje finansowe, bo tym się w rzeczywistości nic nie stanie, ale społeczeństwo nasze na ogromne klęski materialne.

Takiej roboty nie można nazwać obywatelską.

Rzecz jasna, że tym alarmującym i przesadnym doniesieniem prasy o zawikłaniach bałkańskich, nie uwierzonoby tam, gdzie kultura finansowa mas stoi na pewnej wysokości. U nas, niestety, te szerokie warstwy uświadomienia finansowych stosunków nie mają i dlatego też ulegają pierwszemu lepszemu impulsowi, z jakiegokolwiek on pochodzi strony.

Nie wiedzą o tem, że np. kapitały lokowane w obydwu krakowskich kasach oszczędności: miejskiej i powiatowej są nad wszelką wątpliwość pewne, bo umieszczone są w długach hipotecznych na kamienicach i placach względnie gruntach chłopskich. Bez względu nawet na to, jakiby obrót przybrały wypadki bałkańskie, te lokacje są najlepsze. A gdyby nawet przypuścić jak najgorsze ewentualności, to jest rzeczywisty wybuch wojny i wkroczenie nieprzyjaciela do naszego kraju, to przecież nieprzyjaciel-

ten nie zabierze ze sobą placu budowlanego ani gruntu chłopskiego. Jest to majątek nieruchomy, który absolutnie musi pozostać i pozostanie w tej samej wartości.

Run na obydwie krakowskie kasy oszczędności, wywołała jedynie sensacja dziennikarska. Zgłaszającym się wypłacają urzędnicy w całości zwroty, mimo, iż postanowienia statutu określają pewien termin wypowiedzenia. Ma to przedewszystkiem ten dobry skutek, że działa uspokajająco na te nieświadomione masy, które widząc zdolność instytucji do wypłat, zaczynają się pozbywać nieuzasadnionego niczem strachu. Niewątpliwie przyczyni się również do uspokojenia ostrzeżenie namiestnika rozlepione na murach miasta.

Jest teraz rzeczą obowiązku publicznego, aby ta prasa, która tak nierozważnie wywołała panikę, działała w duchu wręcz przeciwnym, to znaczy: przez wyczerpujące informacje wyrabiała w czytelniku przekonanie, że nie zachodzi żadna przyczyna do obaw. Bo w razie dalszego trwania tego rodzaju sytuacji, ponieśliby przedewszystkiem szkodę ci, co kredytu do obrotu potrzebują a więc: kupcy, rękodzielnicy i przemysłowcy. Z chwilą zaś, gdyby te warstwy, nie mogąc uzyskać kredytu zastanowiły a chociażby tylko zmniejszyły agendy, groziłoby nam ekonomiczne przesilenie.

Na koncu jeden przykład. Przed wybuchem wojny włosko-tureckiej, a więc w chwili, gdy rząd włoski gotówki ogromnie potrzebował na uruchomienie tak armii lądowej jak i floty, zauważono we włoskich kasach oszczędności, dających znacznie mniejsze od naszych bezpieczeństwo, tak małą tendencję do wycofywania wkładek, że wywołało to ogólne zdziwienie. Wojna w Trypolisie trwała rok i rząd włoski znajdował się nieraz w nader wielkiej potrzebie, a mimo to nikomu nie przyszło na myśl cofać oszczędności. Ten spokój da się wytłumaczyć jedynie wysokim uświadomieniem finansowym społeczeństwa włoskiego, które dobrze wiedziało, że żaden rząd nie zabiera nawet w razie wojny prywatnych kapitałów.

Szanownej P. T. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że przenieść swoją pracownię na ul. Gołębia l. 4, do umyślnie na ten cel zastosowanego lokalu we własnym domu, gdzie jak dotychczas wszelkie roboty starannie, punktualnie i po przystępnych cenach nadal wykonywać będę.

Z wysokim szacunkiem
Robert Jahoda.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
ROBERTA JAHODY
W KRAKOWIE - UL. GOŁĘBIA 4 - TEL. 1424

Odnaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami. Podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Szanownej P. T. Klienteli mojej pozwalam sobie zwrócić uwagę, aby była łaskawą mój obecny adres celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacji wskutek zmiany lokalu dokładnie sobie zapamiętać.

Z głębokim szacunkiem
Robert Jahoda

: APOLLO :

TEATR — KABARET

ZIELONA 17.

ZIELONA 17.

CODZIENNIE O GODZINIE 8 WIECZÓR

SENZACYJNY
PROGRAM FAMILIJNY
PIERWSZORZĘDNE ATRAKCJE

Po godzinie 11-iej przedstawienie kabaretowe.

Ceny
nader niskie.

„SZYTANIA”
Spółka z ogr. odpow. Kraków ul. Sławowska 1, 14.

poleca

Na sezon jesienno i zimowy obficie zaopatrzonego skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie.
Specjalność: ubrania sportowe.

Specjalność: ubrania sportowe.

doborowy.
Materiał

Garderooby

dziecinna dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki kapelusze, ponczochoy, skarpetki, bieliznę, trykotarże i całe wyprawki dla niemowląt poleca

Franciszek Martin Kraków, Rynek gł. 12

Naśladowmyż więc społeczeństwo wło-
skie i nie dajmy się opanowywać nieuzasa-
dnionym obawom, bo przez to damy dowód
dojrzałości obywatelskiej i kultury finansowej.

Zjazd delegatów „Gwiazd“.

Rzeszów w październiku.

Zapowiedziane obrady delegatów „Gwiazd“
z całego kraju odbyły się w niedzielę przy dużym
udziale uczestników. Głównym przedmiotem obrad
była sprawa uchwalenia statutu dla wszystkich
„Gwiazd“, tudzież wprowadzenie organizacji kre-
dytowych dla rękodzielników i przemysłowców.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezes
rzeszowskiej „Gwiazdy“ dr. Nieć, burmistrz m.
Rzeszowa Jabłoński, poseł dr. Krogulski i
prezes Związku dr. Dwernicki.

Przed porządkiem dziennym, na wniosek pana
Zajęca z Krakowa, uchwalono wśród oklasków
wysłać do szczerego przyjaciela i opiekuna „Gwiazd“
ks. biskupa Bandurskiego telegram z życzeniami,
aby jak najrychlej powrócił do zdrowia. Dr. Nieć
zapropował, aby wysłać telegram kondolencyjny
rodzinie ś. p. hr. Badeniego. Na wniosek delegata
z Drohobycza p. Furowicza, przyjęto jednomyślnie
następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów polskich „Gwiazd“ w Austrii,
zebrany w Rzeszowie, przejęty trwogą o los pol-
skich średnich szkół kresowych, którym
wskutek zupełnego braku funduszy w zarządzie
głównym T. S. L. grozi zamknięcie, zwraca się do
Koła polskiego — wyrażając mu podziękowanie
za dotychczasowe starania i uzyskanie subwen-
cji — o użycie całego wpływu, aby szkoły kre-
sowe zostały bez dalszej zwłoki upaństwowione,
upraszając zarazem p. namiestnika, marszałka kraju,
oraz ministrów Zaleskiego i Długosza o najener-
giczniejsze poparcie Koła polskiego“.

Sprawozdanie o działalności wydziału Związku
przedstawił sekretarz Związku p. Anton Lech ze
Lwowa, a rachunek p. Kajetan Laskowski, po-
czem bez dyskusji udzielono wydziałowi absolu-
torium.

Dr. Marian Jurkiewicz z Kołomyi referował
sprawę wzorowego statutu. W dyskusji nad tą
sprawą przemawiali pp. Burczyk ze Stanisła-
wowa, ks. Cisło ze Stryja, Mężyński z Tarno-
pola, ks. Materniak z Przeworska, Postawa
ze Złoczowa, Zajęca i Pałasz z Krakowa, Sta-
rostka z Brodów, Pelz z Gródka Jagiell., Car-
nelli z Kołomyi, Szybowski i Nieć z Rze-
szowa, Truchowicz z Kosowa, Kosiewicz
ze Lwowa, dr. Dwernicki i t. d. Statut przyjęty
z licznymi poprawkami obowiązywać ma w naj-
bliższej przyszłości wszystkie „Gwiazdy“, należą-
ce do Związku. W § 1. przyjęto, aby wszystkie Sto-
warzyszenia nosiły nazwę: „Stowarzyszenie pol-
skich rękodzielników i przemysłowców“. Językiem
urzędowym i towarzyskim Stowarzyszenia jest je-
zyk polski. Cel określono w następujący sposób:
Szerzenie oświaty w klasie rękodzielniczej i prze-
mysłowej w duchu narodowym. Obrona i popie-
ranie wspólnych interesów rękodzielników i prze-
mysłowców, przez wzajemne wspieranie się tak
moralnie jak i materialnie. Podniesienie i wspie-
ranie przemysłu krajowego. Wzajemna pomoc dla
członków stowarzyszenia. Opieka nad młodzieżą
rękodzielniczą i przemysłową.

Następnie zmieniono § 18. statutu Związku
w ten sposób, że każda „Gwiazda“ będzie mieć
reprezentanta w wydziale Związku.

Referent Krajowego Patronatu rękodzielników pan
Poznański nadesłał pismo, w którym donosi, że
Patronat z chęcią udzieli wszelkich wskazówek
i pomocy przy zorganizowaniu i wprowadzeniu

w ruch stowarzyszeń kredytowych. Akcyę w spra-
wie organizacji kredytu, polecił zjazd zarządowi
Związku we Lwowie.

W końcu uchwalono, aby następny zjazd de-
legatów odbył się w roku 1913 we Lwowie dla
uczczenia półwiekowej rocznicy powstania sty-
czniowego.

Na tem Zjazd zamknięto.

† Stanisław hr. Badeni.

W ubiegłą sobotę zmarł we dworze radzie-
chowskim, były marszałek krajowy hr. Stanisław
Badeni. Zmarły był nie tylko pierwszym obywa-
telem kraju, ale zarazem głową i kierownikiem
jedynego dziś Sejmu polskiego, jednym z najwy-
bitniejszych polskich statystów i parlamentarzystów.

Stał na czele samorządu Galicji przez lat
siedmnaście a czasy te obejmują najproduktyw-
szy okres w rozwoju autonomicznym i gospodar-
czym kraju. Szereg ustaw, ogromnej wagi i zna-
czenia dla rozwoju kulturalnego i ekonomicznego
kraj, które pod jego laską marszałkowską przysły
do skutku, jest bardzo długi. Obok tego wymieni-
ć należy podniesienie się szkolnictwa ludowego i od-
zyskanie Wawelu dla kraju i Polski.

Ostatnie lata marszałkowania przyniosły jemu,
jak i całemu społeczeństwu polskiemu bolesne do-
świadczenia. Rozszalała obstrukcja ruska zatam-
owała prace nasze w Sejmie. Lecz i w tej ciężkiej
chwili umiał ś. p. hr. Badeni stanąć na wysokości
zadania. Energia jego, połączona z nadzwyczajną
bezbtronnością i lojalnością nawet wobec najza-
wziętszych przeciwników, zajaśniała w całej pełni.

Jej to zawdzięcza kraj, że w autonomii kraju
nie nastąpił całkowity zastój — że Sejm pracował
nadal, chociaż w ograniczonej mierze.

A zasługa to tem większa, bo już wówczas
uginał się fizycznie pod naporem trawiącej go cho-
roby. Wytrwał On mimo to na swoim stanowisku
do ostatniej chwili, dopóki tylko z nadludzkiem
wysiłkiem dźwigać zdołał ciężkie brzemię swego
urzędu.

Cześć pamięci tego wielkiego obywatela kraju!

Hrabia Stanisław Marcin Badeni urodził się
dnia 9 sierpnia w roku 1850. Szkoły gimnazyjalne
i wydział prawny uniwersytetu ukończył w Kra-
kowie, gdzie też uzyskał stopień doktora praw.
Po ukończeniu studiów prawniczych zapisał się
na fakultet filozoficzny, na którym również osiągnął
doktorat. Wybrany posłem sejmowym 1884 roku
z mniejszych posiadłości, odznaczył się w ciągu
dwóch pierwszych kadencji swego posłowania
doskonałą znajomością spraw ekonomicznych i fi-
nansowych kraju, wskutek czego już po kilku la-
tach posłowania wybierano go na generalnego re-
ferenta budżetu.

W listopadzie 1895 roku, gdy brat jego, hr.
Kazimierz Badeni objął przydyum gabinetu austry-
ackiego, a miejsce jego zajął dotychczasowy mar-
szałek, ks. Eustachy Sanguszko, na następcę tego
powołany został hr. Stanisław Badeni.

Na tem stanowisku wytrwał Stanisław Badeni
przez lat siedmnaście, z krótką przerwą półtora-
roczną, kiedy to ś. p. hr. Andrzej Potocki zasiadał
na fotelu marszałkowskim.

Hr. Stanisław Badeni ustąpił z godności mar-
szałkowskiej w czerwcu b. r., zmuszony do tego
chorobą, która, ciągle postępując, uniemożliwiła
mu dalszą pracę w służbie kraju.

Stanisław Badeni był dziedzicznym członkiem
Izby panów i przez długi czas brał żywy udział
w pracach delegacji.

Ożeniony z Cecylią hr. Mierówną, dziedziczką
ogromnego majątku, należał hr. Stanisław Badeni

do pierwszych magnatów kraju. Zajęcia publiczne
nie przeszkodziły mu w zawiadywaniu swemi do-
brami i administracją majątku. Był on jednym
z najlepszych gospodarzy, których kraj posiadał.
Zapobiegliwością swą podwoił majątek rodzinny.

Hr. Stanisław Badeni pozostawił trzech sy-
nów: Stanisława Henryka, posła na Sejm krajowy,
ożenionego z Jadwigą z hr. Zyberk-Platerów, księ-
dza Henryka i hr. Stefana.

MAŁY FELJETON.

Uczciwy znalazca.

Szeroką drogą, prowadzącą do miasta, szedł
pan Marcin, dzierżawca gorzelnii w Wielkich Do-
łach, głęboko zamyślony. (A trzeba wiedzieć, że
pan Marcin był zawsze zamyślony). Nie przesko-
dziło mu to jednak zauważyć leżącą na środku
drogi złotą monetę dziesięciorublową.

Pan Marcin bardzo się ucieszył, nie dlatego,
broń Boże, aby chciał znalezione pieniądze sobie
przywłaszczyć, to byłoby przecież złodziejstwem,
a p. Marcin był człowiekiem z gruntu uczciwym.
Ale za znalezienie dziesięciu rubli należała mu się
pewna nagroda, w wysokości dziesięciu procent,
czyli cały rubel.

Jednak zanieść pieniądze do wójta i czekać,
aż się zgłosi właściciel zguby, nie bardzo mu się
uśmiechało. Pan Marcin lubił robić wszystko „od
ręki“.

Wtem przyszła mu szczęśliwa myśl do głowy
(pan Marcin odznaczał się zawsze szczęśliwemi
myślami).

— Wiem, co zrobić; położę na drodze dzie-
więć rubli, czyli, że wypłacę sobie z góry nagrodę.
Jak powiedział, tak zrobił.

Za chwilę jednak doszedł do przekonania, że
nie może zostawić pieniędzy na środku drogi.

— Mógłby jakiś nieuczciwy człowiek przecho-
dzić i zabrać je sobie.

Nie namyślając się długo, podniósł z ziemi
pieniądze i schował (oczywiście dla tego, kto je
zgubił) pod leżący na boku duży kamień.

Z lekkim sercem poszedł zadowolony dalej,
wracając do przerwanych rozmyślań.

Na drugi dzień pani Marcinowa była bardzo
zdziwiona, widząc, że jej mąż znowu wybiera się
do miasta.

— Przecież ty zwykle bywasz najwyżej raz
na miesiąc w mieście, a teraz chodzisz dzień po
dniu?

— Mam ważne interesa — odpowiedział ta-
jemniczo, i śpiesznie ruszył ku miastu.

— Trzeba przecież zobaczyć — pomyślał —
czy pieniądze już odebrane.

Doszedł do znanego kamienia, podniósł go
i... dziwna rzecz, pieniądze najspokojniej jeszcze
leżały.

Panu Marcinowi przyszła szczęśliwa myśl do
głowy:

— Przecież ja te pieniądze znowu znalazłem,
a więc należy mi się nagroda.

Wyjął notes i ołówkę, i porachowawszy rze-
telnie, zostawił pod kamieniem ośm rubli i dziesięć
kopiejek.

Zadowolony ze swej uczciwości i „nagrody“,
wrócił wesoly do domu.

Przez kilka następnych dni pani Marcinowa
nie mogła wyjść z podziwienia, dlaczego jej mąż
chodzi ciągle do miasta i jest w tak dobrym hu-
morze?

Nareszcie skończyły się te wędrowki, gdyż
reszta pozostałych pod kamieniem pieniędzy była

Donoszę Szan. P. T. Publiczności, że objąłem we własny zarząd

Restaurację Hotelu pod Różą

róg ul. Floryańskiej i św. Tomasza

w lokalu świeżo odnowionym, otwartym do godziny 2 w nocy.

Kuchnia smaczna, higienicznie urządzona, przyjmuje zamówienia
na zebrania towarzyskie, wieczorki i wesela, oraz wydaje obiady
w abonamencie do domów. Potrawy sporządzone na świeżem maśle.
Piwo okocimskie i pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne.

Salon na piętrze do dyspozycji większych zebrań towarzyskich.
Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności

Z wysokim poważaniem **Jan Niwiński.**

SKŁAD
PAPIERU
i Galanterii

WACŁAW JANEKZEK

KRAKÓW, RYNEK L. 9 — W PASAŻU

(naprzeciw kościoła św. Wojciecha).

Poleca wszelkie papiery listowe, księg
handlowe, kopiały, prasy do kopiowania
maszyny do pisania i przybory do tychże
w wielkim wyborze, po cenach najniższych
:: Zeszyty własnego nakładu i wyrobu ::
Przy stałym odbiorze odpowiedni opust.

SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych i niklowych z pierwszorzęd-
fabryk. Przyjmuje wszelkie zamiany. Wykonuje reparacje samienne w ornaczo-
minie z rocznym poręczeniem. Zegary pendulowe i budzik. — Zamówienia i prowin-
uskuteczania odwrotnie. Posiada na składzie wszelkie biuteryę i wyroby patyoty-
Ludwik Kowalski, zegarmistrz
w Krakowie, Sukiennice L. 18 (od strony ul. Szwedzkiej).
Ceny niskie
wskazujące. Znaczenie srebra stołowego.
Ceny niskie
w Krakowie, Sukiennice L. 18

Wszystkie wyroby w zakresie rywnictwa
wchodzące. Znaczenie srebra stołowego.
Ceny niskie
Wydawnik Władysław Ilcinski
w Krakowie, Sukiennice L. 18

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH**L. & G. KADEN** Kraków,
ul. Dunajewskiego 6.jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych
fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

papę dachową, ter gazowy, karbolneum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

rury kamionkowe wewnątrz i zewnątrz glazorowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, płace kafłowe wzorzyste i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa gips murarski z własnej fabryki w Glinnej Nawary zaprawę fasadową TERRABONA z własnej fabryki w Krzeszowicach cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

taka mała, że pan Marcin uważał za zupełnie zgodne z sumieniem zabrać od razu wszystko.

Dobry humor pozostał mu jednak na długo, gdyż, jak mówił:

— Nic tak człowieka nie zadawalnia, jak poczucie własnej ucziwości i słusznie, choć dość mozolnie zasłużona nagroda. *Jastrz.***Trzecia przysięga Kosobuckiego jako radcy
miejskiego i prezesa Izby rękodzielniczej.****Sąd znowu nie daje wiary przysiędze
Kosobuckiego.**

Jak naszym czytelnikom i szerszym sferom społeczeństwa wiadomo, nie ma Kosobucki szczęścia do sądów, a w szczególności jego ze znania nawet pod przysięgą złożone spotykają się z nader niepoehlebną dla ich wiarygodności oceną.

Znany i powszechnie komentowany był wypadek, gdzie Trybunał sądowy przyjął, że **zaprzysiężone zeznania Kosobuckiego są nieprawdziwe** i dlatego im wiary dać nie należy.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt zu pełnie podobny.

Kosobucki, chcąc się ratować przed egzekucjami, którymi jest ścigany, spowodował, że przyjaciel jego radca miejski Bialik, wystąpił ze skargą o wyłączenie t. j. o uznanie, że fabryka lodu i urządzenie fabryki tej stanowią własność nie dłużnika (Kosobuckiego) lecz jego (t. j. Bialika).

Na potwierdzenie tej okoliczności wprowadził dowód z dwóch świadków t. j. szwagra swego Kwiecińskiego i przyjaciela swego Kosobuckiego.

Przez szereg miesięcy uchylał się Kosobucki od stawania w sądzie, aż wreszcie pod rygiorem przymusowego doprowadzenia zjawił się w sądzie i zeznał jako świadek **pod przysięgą** twierdząc, że **urządzenie lodowni stanowi własność Bialika.**

Sędzia prowadzący rozprawę jednak nie u wierzył zeznaniom Kosobuckiego ani Kwiecińskiego i scharakteryzował zeznania te w następujący sposób w motywach wyroku C. XIII. 59/11:

»Gdy naprowadzeni przez powoda świadkowie zeznawali niestanowczo i chwiejnie, a ponadto w istotnych punktach ze sobą **sprzecznie**, i nie wyświetlili zgodnie i należycie treści umowy z dnia 15 stycznia 1907 mimo, że w niej uczestniczyli, przeto Sąd kierując się swobodną oceną przeprowadzonych dowodów (272 pc.) **nie mógł dać wiary ich zeznaniom** i nie mógł przyjąć twierdzenia powoda, jakoby sporne ruchomości stanowiły jego wyłączną własność za udowodnione«.

Jaki Kosobucki, taki Bialik, jaki Bialik, taki jego szwagier Kwieciński!

Oto tacy ludzie stanowią otoczenie prezydenta Lea, na takich on się opiera „filarach“. My wiemy, że prezydent miasta otacza Kosobuckiego swem skrzydłem nowoczesnego „anioła-stróża“ i dlatego nie może osiągnąć tego szkodnika sprawiedliwa ręka władzy sądowej. My wstydzilibyśmy się na takich jak Kosobucki budować jakkolwiek lepszą przyszłość. Dla nas człowiek, co działa na szkodę ogółu, co składa w sądzie zeznania pod przysięgą, a sąd takim zeznaniom nie daje wiary, jest wy-

rzutkiem społeczeństwa, który powinien być wysunięty nie tylko poza nawias życia publicznego ale i towarzyskiego. A pan Leo dobrał sobie go za towarzysza! Wszystkie wysiłki, aby uzdrowić naszą rękodzielniczą instytucję, rozbijają się o upór prezydenta Lea, który ma jakieś powody do wdzięczności dla Kosobuckiego.

Od lat szeregu głosimy zasadę w imię dobra publicznego, że wszelka ustawa musi być szanowaną i wykonaną. Koło naszego sztandaru zorganizowało się rękodzielnictwo, aby, skoro władza pozwała na bezprawia, obywatelstwo samo wzięło w obronę ustawę. I dlatego też skupiono siły, aby wyrwać własną, najwyższą instytucję z rąk człowieka, co dopuszcza się tam czynów, kolidujących z przepisami prawa. Tego szkodnika mimo tylu wysiłków tak trudno wyrzucić, bo go chroni z ukrycia dr. Leo a obok niego panowie: Jan Kanty Federowicz, Peroś, dr. Szneider.

Czynimy tych panów uważnymi, aby zawrócili z tej fałszywej drogi, bo może być zapóźno!

**Sprawa budowy domu dla Izby
rękodzielniczej.**

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie Komitetu budowy domu dla Izby rękodzielniczej w sprawie ofert na tę budowę zgłoszonych. Ponieważ na poprzednim posiedzeniu, przy otwarciu ofert pokazało się, iż ofertę nadesłała jedna tylko firma mianowicie: »Bandurski-Miarczyński«, przeto Komitet mając w rękach tylko tej firmy ofertę, postanowił raz jeszcze rozpisać licytację w nadziei, że większa liczba przedsiębiorców zgłosi się do licytacji tak, że Komitet będzie miał możliwość wyboru.

To postanowienie Komitetu nie obowiązywało widocznie Kosobuckiego, który zwołał nowe posiedzenie i nie bacząc na to, jaka zapadła w tym kierunku uchwała, oświadczył, iż imieniem prezydium Izby przyjmuje ofertę firmy »Bandurski Miarczyński«, gdyż poradził mu to wiceprezydent miasta Sare.

Pominąwszy na razie osobę p. Sarego, który w tym wypadku wtrącił się do nie swoich rzeczy, trzeba zaznaczyć, że przez to dopuścił się Kosobucki nowego bezprawia. Bo jeżeli Komitet powziął inną uchwałę a Kosobucki nie zważając na nią postanawia zupełnie co innego, to przecież inaczej tego nazwać nie można.

Nic też dziwnego, że przeciw takiej nieuzasadnionej samowoli, musiała opozycja podnieść głos protestu i słusznego oburzenia. Poszczególni mowcy opozycji przemawiali w tej sprawie i faktami wykazywali, że dzieje się rzecz niesłychana, aby jeden człowiek, nie mający żadnego wśród rękodzielników zaufania, załatwiał zupełnie samowolnie i absolutystycznie wbrew opinii całego rękodzielnictwa i poszczególnych cechów sprawę tak doniosłą i kosztowną. Opozycja wystosowała szereg postulatów, między którymi zażądała:

rozpisania w myśl postanowienia Komitetu na pierwszym posiedzeniu raz jeszcze rozprawy ofertowej z dłuższym terminem, aby rękodzielnicy, których pracą powinien stanąć budynek dla Izby, mogli się z warunkami ofertowymi dokładnie zapoznać;

przystąpić do otwarcia ofert dopiero wtedy, gdy wpłynę ich kilkanaście, aby można było zśród nich wybrać najodpowiedniejszą;

w przeciągu dni 30 zwołać walne zgromadzenie delegatów Izby, przedstawić im stan sprawy budowy domu, wykazać dokładnie ilość dochodów

na ten cel i przyjąć z wnioskiem o przedłużenie terminu budowy domu, któryto termin wkrótce upływa, tudzież z wnioskiem, aby wobec nader trudnych warunków kredytowych, wogóle budowę domu na czas dłuższy wstrzymać.

Odnosnie do tego ostatniego postulatu, oświadczył Kosobucki, iż walnego zgromadzenia nie zwoła, bo na to nie pozwoli komisarz rządowy wprowadzony do Izby.

Wobec takiego oświadczenia mowcy opozycji zaznaczyli, że skoro w tym czasie nawet walne zgromadzenie Izby nie może decydować o budowie domu i przyjęciu ofert, to jakim prawem czyni to Kosobucki? Czy dlatego zupełnie samowolnie przyjmuje ofertę firmy »Bandurski-Miarczyński«, ponieważ architekci ci mają budować dom Kosobuckiemu. Zarzucili nadto Kosobuckiemu, iż zupełnie bezprawnie zreasumował uchwałę Komitetu z pierwszego posiedzenia a na to zgromadzenie zwołał swoich adherentów, aby przeprowadzić sprzeczną z poprzednią uchwałą własną decyzję. Wobec takiej roboty, opozycja nie może przyłożyć ręki do zbrodni i dopuścić do zaprzepaszczenia funduszy Stowarzyszeń.

Wobec nietaktownego zachowania się Kosobuckiego czterej członkowie Komitetu budowy domu opuścili salę.

Pozostali: Kosobucki, Bialik, Lachowski, Gramatyka, Bolesław Zieliński, Tobiasz, Jarra, Czernichowski, Stankiewicz, Urbański. Ludzie ci potwierdzili przyjęcie oferty firmy: »Bandurski-Miarczyński« i oni też odpowiedzą ciężko za to przed rękodzielnikami krakowskimi.

Opozycja, czyniła wszystkie wysiłki, aby do tego ohydneho dzieła nie dopuścić. Zorganizowana jednakowoż klika dopięła swego, bo dopuściła się pogwałcenia prawa.

Jako charakterystyczny epizod podać i to trzeba, że kiedy na początku posiedzenia jeden z mowców opozycyjnych zażądał książki protokołów z posiedzeń, odpowiedziano mu, że książki niema, bo jest.. w mieszkaniu (!). A kiedy zażądał, aby mu podano dokładny wykaz wpływów na dom dla Izby, odpowiedział Kosobucki, że on sam nie wie, jakie są wpływy i ile jest pieniędzy (!).

Ładna gospodarka!

KRONIKA.

Kraków, 20. października 1912.

Ostrzeżenie dla rękodzielników. Zwracamy uwagę rękodzielnikom na to, iż kilka jednostek utrzymuje w Krakowie piśmko tygodniowe jedynie w tym celu, aby na podstawie zupełnie fałszywych informacji o stosunkach rodzinnych napadać na powszechnie szanowanych i poważanych obywateli ze stanu rękodzielniczego i uwłaczać ich czei. Wobec tego niech się rękodzielnicy wystrzegają omawiania swoich stosunków prywatnych, aby później nie narazić się na nieprzyjemności. Tymi, którzy owo pismo wydają, są: **Piotr Kosobucki**, bez zajęcia, **Marcin Jarra**, fabrykant, **Jan Pajak**, urzędnik krak. Dyrekcji kol., **Józef Bialik**, masarz, **Bolesław Zieliński**, cieśla, **Bolesław Broszkiewicz**, piekarz.**O szkoły kresowe.** Półmilionowy deficyt Towarzystwa Szkoły ludowej, spowodowany nadzwyczaj wielkimi kosztami utrzymywania szkół na zachodnich kresach sprawił, że Zarząd główny T. S. L. był zmuszony odnieść się do naszego społeczeństwa o pomoc. Ponieważ są tysiące jednostek, których sprawy T. S. L. prawie że nie obchodzą, przeto w pierwszym rzędzie

Z dniem 1-go czerwca 1912 roku zostaje otwarty nowo wybudowany

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE)

w Krakowie przy ul. św. Jana i Pijarskiej, tel. 1045

w najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku głównego, c. k. starostwa i głównych arterii miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon — automatyczny przyrząd do budzenia — ciepła i zimna woda — pokoje z wannami — apartamenty familijne — 3 windy elektryczne — restauracja — kawiarnia — czytelnia — fryzjer męski i damski autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.

Ceny bardzo przystępne.

Wojciech Gigoń

Absolwent wyższej szkoły zawodowej w Hamburgu z postępowem celującym, odznaczony pierwszą nagrodą miejską. Muzeum przemysłowe w Krakowie otworzył

Artystyczny Zakład Galanteryjno-introligatorski

w Krakowie, dawniej ul. Mikołajska L. 6. obecnie ul. Bracka L. 13.

Wszelkie wyroby w zakres galanteryjno-introligatorski wchodzące, wykonywa jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Specyalność firmy: oprawy ozdobne.

należało tych indyferentnych — działalnością T. S. L. zainteresować i przez to pozyskać ich pomoc. Pierwszym do tego krokiem było urządzenie publicznego wiecu. Odbył on się w ubiegłą sobotę. Aczkolwiek sala nie wypełniła się taką ilością publiczności, jakiej się spodziewano, to jednak miało to, ten skutek, iż sprawa ratunku szkół kresowych, utrzymywanych przez T. S. L. stała się popularną i zachęciła niejednego do hojnej na ten cel ofiary.

Wiecowi przewodniczył prezydent kraj. sądu Seidl, referat o działalności T. S. L. tudzież o szkołach krasowych wygłosił prezes T. S. L. poseł Dr Bandrowski. W dyskusji zabierali głos: prof. Sikora, dyr. Wojnarowski z Morawskiej Ostrawy, prof. Grabowski, dr. Natanson. Wiec zakończył się uchwaleniem następującej rezolucji:

»Wobec grozy położenia finansowego T. S. L. i przewidywanej konieczności zamykania szkół i zakładów T. S. L., wobec widoków ciężkiej klęski narodowej, jaką z tej przyczyny ponieśliby musiało całe społeczeństwo polskie — zgromadzeni na wiecu obywatelskim w dniu 12 października 1912 r., wzywają posłów parlamentarnych do jak najrychlejszego i jak najenergiczniejszego poparcia u rządu akcji o upaństwowienie szkół średnich T. S. L., zaś społeczeństwo polskie do wyteżenia wszystkich sił celem pokrycia nagromadzonych deficytów przez wydatną ofiarną publiczną na cele Towarzystwa Szkoły ludowej«.

Na drugi dzień urządzono po mieście zbiórkę pieniędzy. Grosz padał obficie i niewątpliwie w przynajmniej w małej części przyczyni się do powiększenia funduszu na utrzymywanie szkół kresowych.

Ze Stowarzyszenia konces. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich, brukarskich w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

Występowaliśmy już kilkakrotnie przeciw nadużyciom, jakich w przemyśle budowlanym dopuszczają się partacze i firmodawcy. Głos nasz, opublikowany na szpaltach »Tygodnika Mieszczańskiego« przebrzmiał, skutku nie doczekaliśmy się żadnego: Dzisiaj naszych wywodów powtarzać nie będziemy, — postanowiliśmy użyć innego środka, radykalniejszego.

Z dawniejszego naszego przedstawienia tej kwestyi powtarzamy tutaj tylko jedno zasadnicze twierdzenie: gdyby nie było firmodawców, nie byłoby i partaczy.

Ponieważ żadne ostrzeżenia nie skutkują, ponieważ nawet nakładane przez magistrat jako władzę przemysłową kary pieniężne względnie kary aresztu, nie odstrasza ani partaczy, ani firmodawców, będziemy odąd stale ogłaszać publicznie w dziennikach nazwiska tych z pomiędzy nich, którym przekroczenie będzie udowodnione i których magistrat ukarze grzywną względnie aresztem.

Ponieważ przekroczenia przepisów ustawy przemysłowej dopuszczają się także ci właściciele budowli względnie realności, którzy oddają roboty partaczom, nie będziemy przy zapowiedzianej publikacji i ich oszczędzali. Przekonaliśmy się bowiem, że właściciele dopuszczają się tych przekroczeń zupełnie świadomie, bo zawierają pozorne umowy z firmodawcami, i temi umowami zasłaniają się następnie wobec władzy, gdy ta na skutek doniesienia wdroży dochodzenia.

Nadmienić tutaj jeszcze musimy, że wykonywać roboty budowlane mogą wyłącznie tylko tacy przemysłowcy budowlani, którzy posiadają już w rękach ustawą przepisane koncesje, wydane przez odnośne władze a więc tacy, którzy mają już pełne uprawnienie. Kandydaci przeto, którzy wykazują się wprawdzie kwalifikacją t. j. świadectwem złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu zawodowego, ale uprawnienia czyli koncesyi nie uzyskali jeszcze, choćby nawet należycie udokumentowane podanie do władzy o koncesję już wnieśli, nie mogą obejmować na siebie robót budowlanych, — objęcie robót przez takich kandydatów uważane być musi za przekroczenie ustawy i pociąga za sobą przewidziane ustawą skutki.

W ostatnich czasach ukarani zostali grzywnami względnie karą aresztu:

A. za nieuprawnione wykonywanie robót:

1. Walenty Bernadzik z Zakrzówka grzywną 200 K za podjęcie się budowy szeregu studni.
2. Józef Breitmeier, czeladnik ciesielski, grzywną 40 K za wykonywanie dachu przy budowie domu l. 46 przy ul. Józefa.

3. Mikołaj Grabowski, murarz, grzywną 20 K za odnowienie fasady domu l. 122 przy ul. Krowoderskiej.

B. za oddanie robót partaczom:

Karol Płaszewski w Zakrzówku, Andrzej Laik w Płaszowie, Franciszka Hajowa w Krowodrzy, Jan

NADEŚLANE.

Zakład dentystyczny

Dra Juliusza Piąkowskiego

Otwarty od 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.

Plac Matejki Nr 5, I. piętro.

Dr Teodor Cybulski

lekarz chorób dzieci — zmienił mieszkanie

Basztowa 1. parter. — Tel. 1274.

(Telefon czasowo z przyczyn technicznych nieczynny).

przy ul. Swoboda l. 2. (Dom własny) Telefon Nr 137

S. G. Żeleński w Krakowie

Krakowski zakład witrażów i mozaiki
genach konkurencyjnych wykonuje
biernące światła, latarnie reklamowe szybko i po-
niekłej, oszklenia szyb wysławomowych barwnie i niez-
z mozaik marmurowej, witrażowej lub prawdziwej we-

SZYLDY KUPIECKIE

Wieżniotwale

Wyłącznie prawdziwe szlachetne
:: kamienie w oprawie ::

Ferdynand Hofmann

Krak w, Sukiennice L. 17.



ZAKŁAD NOWOCZESNEJ
FOTOGRAFII
„DE PARIS“
KRAKÓW, BASZTOWA 18.

**Kurs kroju damskiego,
szycia i haftów!**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić
Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiej-
szym rozpoczynam

**bezpłatny kurs kroju
i szycia**

na moich nieprześcignionej dobroci pier-
ścieniowych maszynach do szycia i haftu.

Z poważaniem

JÓZEF IWANICKI

Kraków, Szpitalna 32.

(Hotel Pollera).

Górka w Płaszowie i Jan Malisz w Dębnikach grzywną po 50 K za oddanie robót studniarskiego Walentemu Bernadzikowi.

Wiec sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych odbył się we Lwowie niedawno przy udziale 250 osób. Przewodniczył St. Głabiński ze Lwowa. Na zastępcę powołano J. Pałasa oficyanta z Krakowa. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów przez Wł. Hostyńskiego ze Lwowa i delegata krakowskiego związku »Ster« W. Stramka — uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

»1). Obstawiamy nadal przy żądaniu ustawowej regalizacji naszych stosunków służbowych, czy to w drodze sankcjonowania ustawy Marckla, czy też w drodze uzupełnienia niektórych postanowień ustawy o organizacji sądów w duchu wniesionego już przez nas memoriału.

2). Ze względu jednak na to, iż zrealizowanie tych postulatów może z nieprzewidzianych, od nas niezależnych powodów uleść zwłoczce na szereg miesięcy a może i lat, — przeto wobec skrajnej nędzy w naszych szeregach domagamy się natychmiastowego wydania rozporządzenia w tym duchu, ażeby wszyscy egzaminowani sądowi oficyanci, oraz oficyanci prowadzący (mimo braku egzaminów) oddziały kancelaryjne — otrzymali XI. klasę rangi »ad personam« po ukończeniu 12 lat służby, zaś co do reszty, aby zastosowano szemat płac z ustawy Marckla. Moc obowiązująca tego rozporządzenia ma działać wstecz od 2 lipca 1912 r., wobec faktu, że w drugiej połowie b. r., nie wypłacono dodatku drożyznianego.

Rozporządzenie to ma również obejmować zarządzenia mające na celu zamianowanie oficyantami wszystkich, ponad trzy lata służących sądowych pomocników kancelaryjnych.

Wydatki połączone z wprowadzeniem w życie tego rozporządzenia znajdują pokrycie w oszczędnościach, uzyskanych drogą redukcji sił pisarskich wskutek zaprowadzenia maszynowych oddziałów pisarskich.

3). Zgromadzeni wyrażają nadzieję, że prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie przy wyborze kandydatów na pomocników kancelaryjnych zwróci w przyszłości uwagę na lata służby kompetentów, a to w celu uniknięcia podobnego rozgorznięcia, jakie powstało wśród oficyantów z okazji dopuszczenia na kurs oficyantów młodych, 5—8 lat służby liczących, z rażącym pokrzywdzeniem starszych, wykazujących ponad 15 do 20 kilku lat służby«.

W dyskusji przyrzekli poparcie prezydent lwowskiej Izby handlowej i eksc. Głabiński.

Panie Leo! — gdzie sprawozdanie poselskie?

Na zgromadzeniu w sali Rady powiatowej zapowiedział poseł Leo, iż dlatego nie będzie rozwijał zasad reformy wyborczej do Sejmu, ponieważ »tymi dniami« zwołuje publiczne zgromadzenie, na którym zda sprawozdanie ze swej działalności poselskiej i tę sprawę przy tej sposobności omówi. Miał już spory kawał czasu od zapowiedzi, a do tej pory sprawozdania jak nie ma tak nie ma. Widocznie pan prezydent i poseł tchórzem podszyty, bo się własnych wyborców, bo zgromadzenia nie zwołuje.

Domagamy się sprawozdania panie pośle Leo, w myśl danych przed wyborami przyrzeczeń!

Posada dla Kosobuckiego. W magistracie krakowskim obmyślają bardzo dobrą posadę dla Kosobuckiego. Mianowicie nad brzegiem Wisły przy moście dębnickim zbijają łódkę magistracką, której »kapitanem« ma zostać Kosobucki. Ze względu na kolosalne jego zdolności, jako ratownika, wiadomość tę należy powitać z pełnym zadowoleniem. Samobójcy, którzy szukają ukojenia bólów życiowych w nurtach Wisły w tej właśnie stronie, wpadną niewątpliwie w wytrawne ręce Kosobuckiego.

Dla samego Kosobuckiego będzie to wielką dogodnością, gdyż będzie mógł krażyć łódką koło swego przyjaciela Pająka i częściej jeszcze z nim się widywać. Odbywanie bowiem codziennie podróży z dyrekcji kolejowej piechotą aż na dębnickie pola jest zbyt męczące.

Poświęcenie zakładu Introligatorskiego p. Roberta Jahody. W dniu 13-go b. m. po uroczystym nabożeństwie odprawionem w kościele N. P. Maryi odbyło się poświęcenie artystycznego zakładu i pracowni introligatorskiej zaszczytnie znanej firmy pana R. Jahody.

Obszerną i według wszelkich nowoczesnych wymogów nowo-wybudowaną przy ulicy Gołębiej l. 4 pracownię, poświęcił ksiądz kanclerz Dr Nikiel, a składając życzenia gospodarzowi, wyraził mu imieniem obu biskupów krakowskich błogosławieństwo pasterskie.

KASA i KANTOR WYMIANY OTWARTE CAŁY DZIEŃ BEZ PRZERWY OD GODZ. 8 RANO DO 7 WIECZÓR.

TO AMERYKI
przeżyła pieniądze
i bez kosztów za pośrednictwem
własnych banków

Finansowanie robót i dostaw
publicznych i rządowych.

Jak najkorzystniej składa
WADY I KRUCYCE
za przedsiębiorców i dostawców
wszelkiego rodzaju.

Korzystna lokacja pesagów
na książeczki. (Unikat-Duplikat).

CZEKI PRZEKAZY,
akredytowy, hurtowa na wszystkie
miejsca krajowe i zagraniczne.

USTREDNI BANKA
FILIA W KRAKOWIE
róg Rynku głównego 42 a ul. św. Jana L. 1.
Wkładki oszczęd. K 115,000.000.

Bezpłatne Depozyta
dla P. T. Komitentów.

Kupno — sprzedaż obcych
walut i monet.

WKŁADKI

na rachunku bieżącym
i książeczkach 4 1/2 %

Podatek obrotowy opłaca Bank
z własnych funduszy

Lombard papierów
wartościowych.

RESTAURACJA Władysława Hajto

(dawniej Rzewuskiego). Kraków, ulica Floryńska L. 19.

Poleca: znakomitą kuchnię mięsną i jarską. — Piwa okocimskie, pilzneńskie i bawarskie. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, krajowe i owocowe. — Trzy bilardy najnowszej konstrukcji. — Gabinety. — Dzienniki krajowe i zagraniczne. — Śniadania, obiady i kolacje w abonamencie, na żądanie wysyła do domu. — Lokal otwarty do godziny 3-ej w nocy.

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

MAGAZYN BRONI R. GLINIECKI i B. WIERZEJSKI W KRAKOWIE, SZEWSKA L. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

BRONŃ WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZYBORY
MYŚLIWSKIE ORAZ WŁASNĄ PRACOWNIĘ.

Ponieważ z uroczystością tą łączyła się druga jubileusz 25-letniej pracy p. Jahody w tym zawodzie, przeto licznie zebrani przyjaciele, koledzy, tudzież personal dawny i obecny z pracowni, składali mu życzenia i obdarowali upominkami.

Z okazji jubileuszu odebrał p. Jahoda zewsząd liczne telegramy od wielu osobistości z kraju, z których wyszczególnić należy także telegram gratulacyjny prezesa Koła polskiego dra Lea, tudzież ze Lwowa Ligi pomocy przemysłowej.

Następnie przyjmował gospodarz licznie zebranych gości skromnym śniadaniem, podczas którego zebrano na T. S. L. 32 korony.

W końcu nadmienić należy, że pracownia intro-ligatorska urządzona według wszelkich nowoczesnych wymogów higienicznych i technicznych, godna jest zwiedzenia przez osoby interesowane.

Dotychczasową P. T. Klientelę, Zakładu intro-ligatorska p. Jahody uprasza się, aby była łaskawą obecnym adresem celem uniknięcia nieprzyjemnych reklamacji dokładnie sobie zapamiętać.

Nowy zakład lekarsko dentystryczny Dra Juliusza Piątkowskiego otwarty został w naszym mieście przy placu Matejki l. 5., pod osobistym kierownictwem właściciela. Przyjęcia swych licznych pacjentów odbywają się od godz. 9—12 i od 3—6 popoł. Na nowy ten zakład leczniczy zwracamy uwagę interesentów.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Ogłoszenie dostaw. C: i k. Intendantura 10 korpusu w Przemyśle ogłasza rozprawę ofertową na dostawę większych ilości żyta i owsa.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 22. października 1912.

Intendantura 1. korpusu w Krakowie zakupi w drodze rozprawy ofertowej większe ilości żyta i owsa dla wojskowych magazynów żywności w Krakowie. Ołomuńcu i Tarnowie.

Oferty wnieść należy najpóźniej do dnia 22. października 1912.

Dnia 5. listopada 1912 odbędzie się w Kierownictwie budowy regulacji Soły w Żywcu rozprawa ofertowa na dostawę kamienia łamanego do budowy na rzece Sole pod Łękami-Oświęcimem-Broszkowicami.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę materiałów, służących do czyszczenia, jak juty, konopi, wełny, dalej oleju lnianego i pokostu olejnego oraz spirytusu.

Oferty wnieść należy przed dniem 25. października 1912.

Intendantura 10 korpusu w Przemyśle zakupi 178 cetnarów mąki pszennej do wypiekania sucharów Nro 3, 21 cetnarów mąki kartoflanej oraz 21 cetnarów mączki cukrowej.

Oferty wnieść należy przed dniem 23. października 1912.

Warunki kupna przejrzeć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

C. K. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza rozprawę ofertową na dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych:

jednej piły taśmowej wraz z motorem elektrycznym,
jednej żłobiarki do drzewa z motorem elektrycznym,
jednej szlifiarki do drzewa z motorem elektrycznym,

jednego motoru elektrycznego o sile 15 koni, wykonanie jednej grupy miedzianych przewodów elektrycznych do przeniesienia siły według planu W. E. Nr. 5,

dostawę jednego pieca blacharskiego według rysunku L. 489.

Oferty wnieść należy do dnia 28. października 1912 r.

Bliższych informacji udziela Izba handlowa w Krakowie.

Zmiana lokalu garażu automobilowego w Krakowie. — W centrum miasta naszego, przy ul. Biskupiej pod l. 11 i 13, w olbrzymich zabudowaniach pofabrycznych, ulokowany został pierwszy, najstarszy

Zakład techn. dentystryczny

Maryana Jaugustyna

długoletniego współpracownika Dra Wernikowskiego

otwarty od 9—12 i od 2—5.

Kraków, ul. Podwale L. 3.



PATHEFON

jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto, jak orkiestra, a śpiewają i mówią, jak żywy człowiek. Doskonale gra do tańca. Kto się chce dobrze zabawić powinien bez zwłoki nabyć Pathéfon.

Cenniki darmo i oplatnie.

GŁÓWNY SKŁAD PATHÉFONÓW

Stefan Grudziński

i Tad. Berger

Kraków, ul. Szewska 22. Telef. 305.

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ

::: BIURO WYCH :::

JERRY i Ska



Filia
W KRAKOWIE
przy ulicy
FLORYAŃSKIEJ
l. 28, I. p.
Telefon Nr. 1416.

C. k. Patent Nr. 41.589

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkg. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz, Podgórze,
ul. Józefińska l. 6. T. M.

Przerabia

kapelusze damskie i dziecinne filcowe i pluszowe na najnowsze fasony

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

(Dom XX. Marków).

Wszystkich Przyjaciół naszego pisma prosimy, aby w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i mleczarniach żądali „Tygodnika mieszczańskiego“.

Mleko i śmietankę
we flaszkach hermetycznie
zamkniętych dostarcza

codziennie
do mieszkań

MLECZARNIA LUCZANOWICKA

W KRAKOWIE

Zamówienia na dostawę przyjmuje Biuro Zarządu przy ul. Krupniczej L. 4 I. p. Sklep główny ul. Podwale L. 6. — Sklepy sprzedaży nabiału znajdują się: Podwale L. 6. — Sienna L. 9. — Długa L. 13. — Rakowicka L. 8. — W Podgórzu, ul. Lwowska L. 9.

Wyborną kawę po niskich cenach podaje się w sklepach głównych przy ul. Podwale L. 6. i Siennej L. 9.
Wysyłki masła deserowego uskutecznia odwrotną pocztą,

i najdawniej istniejący »Garage« p. Rudawskiego i Ski, założony przed 15 laty przeszło, pod firmą »Auto-Central Garage«, który przez tak długi szereg lat pomimo silnej konkurencji obecnej w tej dziedzinie przemysłu, potrafił sobie zjednać swych bardzo licznych członków. Olbrzymie hale pofabryczne mogą w swych ubikacjach pomieścić przeszło 30 wozów różnych właścicieli, zaś dla silniej z każdym dniem wzmagającej się frekwencji automobilowej dobudować 30 oddzielnych boksów czyli klatek, dla różnych właścicieli samochodów, każdy osobno elektrycznie oświetlony. Przy garażu znajduje się olbrzymia hala z maszynami reperacyjnymi przy popędzie elektrycznym, w której wszelkie naprawy wozów na miejscu zostają uskutecznione, bez potrzeby wysyłki tychże do fabrycznych posterunków, skąd pochodzą. W hali tej warsztatowej, pracuje przeszło 20 monterów techników, fachowo od kilkunastu lat wyszkolonych w tym kierunku. Do nowości, jakimi garage poszczycić się może, są dwie nowo sprowadzone maszyny, służące wyłącznie do wulkanizacji opon i węzów, tak parą, jak suchem powietrzem, oraz oddział do naciągania kół skórą ochronną z gwoździami. Oddział ten wulkanizacyjny, naprawia wszelkie uszkodzenia, lub też daje nowe powłoki i płaszcze. W całej Galicyi takich aparatów najnowszego rodzaju żaden garage jeszcze dotąd nie posiada, a działalność ich, jest wprost w porównaniu do starych konstrukcji niezrównana. W Auto-Central-Garażu, ustanowiono także obsługę automobilową dzienną i nocną bez przerwy przy telefonie Nr. 1591 i natchmiastowe mycie wozów z hydrantów. Dla wszystkich gości przyjezdnych, lub ich szoferów, urządzono także poczekalnie przy kancelaryi, która również bez

przerwy urzęduje. Aby uprzyścić szerszym sferom sportowym cenę garażowania wozów, zarząd Auto-Central-Garage ustanowił kwotę od 15 koron wwyż, co dodatnio wpłynąć powinno na rozwój tegoż sportu i na bliskość miasta. W Auto-Central-Garażu urządzono stację benzynową, skład oliwy, smarów i t. p. oraz skład gum, płaszczy i wszelkich przyborów, jakich sport automobilowy zapotrzebuje.

Brak miejsca nie pozwala na szeroki i skrupulatny opis tego sportowego i najstarszego przedsiębiorstwa garażowego w Krakowie, przynajmniej jednak należy, że takowe stoi już dziś na wyżynie nowoczesnego i stałego postępu i niewątpliwie spotka się z bardzo przychylnym przyjęciem i szerszym poparciem naszych sfer i kół zajmujących się żywo sportem automobilowym, tembardziej, że p. Rudawski jest pierwszorzędnym sportowcem, który przed 15 laty pierwszy do Krakowa automobil wprowadził a wszystkie inne są następnymi i później powstałymi garażami. (P).

Nowy Zakład krawiecki w Krakowie powstał przy ul. Brackiej pod l. 6. Właścicielem firmy jest p. J. Weinberger, były przykrawacz i kierownik krakowskiego magazynu p. Mindera. P. Weinberger po odbyciu studiów w Akademii krawieckiej w Dreźnie i dłuższej praktyce w Londynie założył interes krawiecki w Krakowie, bogato takowy w doborowy towar zaopatrzył i pięknie urządził. Jest nadzieja, że interes tak elegancko urządzony przy doborowym towarze i rzetelnej obsłudze swych klientów może liczyć na szczerze poparcie

Ogłoszenie licytacji

dnia 4 listopada 1912 roku i dni następnych.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym Zakładzie pożyczkowym na zastawy ruchome kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie Nra: 39.309, 39.559, 40.356, 41.043, 42.128, 42.791, 43.502, 43.677, 44.509, 44.510, z roku 1910; Nr. Nr. 368, 4.712, 5.041, 6.588, 7.176, 8.041, 8.146, 8.196, 9.137, 9.138, 9.139, 9.140, 9.228, 11.542, 13.644, i od Nr. 15.177, do Nr. 37.448 z r. 1911; t. j. do dnia 31 października 1911 roku włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty, fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr. Nr. 7.000, 12.497, 13.069 i od Nr. 14.150 do Nr. 16.359 z roku 1911 i od Nr. 1 do Nr. 6.396 z roku 1912 t. j. do dnia 30 kwietnia 1912 roku włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane, stosownie do § 22. Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się **dnia 4 listopada 1912 roku** i dni następnych o godzinie 9^{1/2} przedpołudniem **przy ulicy Szpitalnej L. 15.**

Wyzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji do dnia 2 listopada 1912 r. włącznie pospieszły z wykupem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Pierwszorządny Zakład krawiecki
ANTONIEGO KADŁUCZKI
w Krakowie, ulica Grodzka L. 35.

wykonuje ubrania męskie według najnowszej mody po cenach umiarkowanych z własnego lub powierzonego materiału.

Bieliznę męską, damską, dla studentów, stołową i pościelową oraz płótna, kołdry, pończochy, skarpetki, kołnierzyki, krawaty i halki po najtańszych cenach

poleca

Jan Nowak

dawniej
krajowy Skład płócien korczyńskich
w Krakowie, ul. Floryańska L. 14.
Hotel pod Różą.

„ENRILO“

POD GWARANCYĄ WOLNY OD KOFEINY NAPÓJ KAWOWY!

„ENRILO“ JEST SPECYALNOŚCIĄ, KTÓRA JAKO ŚRODEK ZASTĘPUJĄCY KAWĘ ZIARNISTĄ INTERESUJE CORAZ BARDZIEJ KOŁA FACHOWE. SPECYALNOŚĆ TĘ WYRABIA SIĘ WE FABRYCE HENRYKA FRANCKA SYNÓW W SKAWINIE KOŁO KRAKOWA

..... Z SUROWCA UPRAWIANEGO U NAS W KRAJU.

„ENRILO“ PRZEWYŻSZA WSZYSTKIE INNE GATUNKI KAW ZBOŻOWYCH W SMAKU I WYDATNOŚCI I BYWA POLECANY PRZEZ LEKARZY.

WSPOMNIANA FIRMA WYSYŁA INTERESEM ZADARMO PRÓBKĘ WYSTARCZAJĄCĄ NA SPORZĄDZENIE 5 LITRÓW SILNEGO ODWARU „ENRILO“.

POLECAMY ZWAŻAĆ PRZY ZAKUPNIE DOKŁADNIE NA NAZWE „ENRILO“ I NAPIS MIEJSCA WYROBU „SKAWINA-KRAKÓW“.

NASŁADOWNICTWA BĘDĄ SĄDOWNIE ŚCIGANE.

ENREKAW. I. 21. 8. 12. 1.

Ważne dla P. T. budowniczych, majstrów stolarskich, ciesielskich i t. p.

Wykonuje szybko po cenach bardzo przystępnych wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące od artystycznych do najwykleszych i tak: meblowe, budowlane, portale, urządzenia sklepowe itp. również przyjmuje wszelkie roboty do obrabiania na maszynach z materiałem drzewnym lub bez. Posiada na składzie wielkie zapasy posadzek dębowych własnego wyrobu pierwszej jakości

Stolarnia parowa i fabryka posadzek
M. Grünberga
Kraków, Zwierzyniec — Telefonu Nr. 1515

TEATR NOWOŚCI

NOWY PROGRAM.

Godzinnie przedstawienia o godz. 8 wieczór.

Wyłączna sprzedaż kapeluszy

pierwszorzędnych fabryk, jakoto: Borsalino włoskie, Christys angielskie i Hückel i t. d.

Poleca na sezon jesienny, po cenach niskich lecz stałych

Antoni Jarosz

Kraków
ulica Sławkowska L. 24.
(Dom XX. Marków).

„LUX“ PRZEDSIĘBIORSTWO „LUX“
dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły.

TEODOR DEMBITZER i Ska

Kraków, ul. św. Krzyża L. 3.

wykonuje instalacje oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, instalacje dzwonek elektrycznych i telefonów.

Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonek elektrycznych

Stylowe, tanie świeczniki elektr. na składzie. Kosztorysy i projekty darmo.

Pogotowie wykwalifikowanych elektro-monterów.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 22.

poleca: znakomite szynki z młodej trzody, wyborową mieszaninę, słoninę i smalec polski.

Wysyłki skutecznie odwrotnie.

Pracownia sukien „WANDA“

i kostyumów damskich : Kraków, ul. Karmelicka 14, II. piętro

wykonuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.

krój angielski i francuski.
(NAUKA KROJU I SZYCIA)

Zivnostenská Banka

w Krakowie, Rynek 17.

kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe. K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

Zakład artystyczno-ślusarski

Franciszek Weselý

Krupnicza 23. Kraków, Krupnicza 23.

∴ wykonuje ∴ **ROBOTY KUTE** w każdym stylu.

Konstrukcje żelazne i roboty budowlane. — Ogrodzenia kute i siatkowe. — Stylowe świeczniki i okucia. — Roboty galanteryjne kute w żelazie, miedzi i brązie.

Zamówienia projektuje podług własnych projektów i podanych wzorów po najprzystępniejszych cenach. Wzory i kosztorysy przesyła odwrotnie.

Nowo otwarty w Krakowie

ul. Zwierzyniecka 1. 34.

NAJTAŃSZY Zakład Pogrzebowy

Urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dla dzieci. Załatwia wszelkie formalności.

Posiada wielki wybór trumien. Nowe dekoracje. Karawany oszklone i zwykłe. — Ceny niskie. — Własność Stow. „Kasy Pogrzebowej“.

Członkiem Stow. może być każdy katolik. Wpisowe 1 kor. Wkładka miesięczna 20 hal.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

: Fabrykę wyrobów masarskich :
pod firmą:

Bracia Przyjemscy

przy ul. Lubomirskich 1. 32.

SKŁAD FABRYCZNY I SPRZEDAŻ

ulica Wiślana L. 6:

Codziennie świeża gorąca kiełbasa w każdej porze funt 96 halerzy
Polecając się łaskawym względem nadmieniam, że oprócz dobrowolnego gatunku moich towarów ceny tychże będą nader przystępne

Kreślę się z głębokim szacunkiem

A Przyjemski.



Amerykańskie urządzenia biurowe marki „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

„Argus“, Kraków, Fioryńska 47. Tel. 1408

Pracownia bandaży Zofii Węgrzynowicz

W KRAKOWIE

wyłącznie dla pań i dzieci Grodzka 9 — — Grodzka 9

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

ULICA WIŚLNA L. 3. TELEFON NR. 2156.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż zostało otwarte Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, lasowych, kamienic, realności, will, parcel i t. d. pod firmą „Spółka ziemiska w Krakowie“, w zakresie którego wchodzi:

KUPNO na własny rachunek i ewentualnie pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie majątków ziemskich, lasowych i realności miejskich, jak również wszelkich produktów rolnych i lasowych.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, węgla, ropy oraz wszelkich artykułów dla celów przemysłowych i rolniczych.

ZASTĘPSTWO firm bankowych i parcelacyjnych.

AGENCYJA ubezpieczeń wszelkiego rodzaju za zwrotem 2% skonta.

LOKACYA kapitałów, konwersya długów w możliwie najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach.

Załatwianie spraw dyskretnie, odwrotną pocztą — w różnych językach. Udziela się porady prawnej i objaśnienie bezinteresownie.

Firma posiada rozległe stosunki w każdej gałęzi przemysłu, tak w kraju jak i zagranicą, co możemy udowodnić licznymi już transakcjami tu wymienionymi z zakresów działania. Posiadamy do tego ludzi prawdziwie fachowych.

Polecając się łaskawym względem

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE.

Jedyna w kraju!

Jedyna w kraju!

WYŁĄCZNIE KOBIECA

— NOWO OTWARTA —

DROGUERYA I PERFUMERYA

Heleny Sikorskiej Kraków, ul. Szpitalna L. 19.

poleca paniom miłującym czystość i piękność, najprzedniejsze artykuły higieniczne (opaski, wkładki, pasy brzuszne) wszelkie środki kosmetyczne wyrobu warsz., ang. i paryskiego instytutu piękności. — Doskonałe perfumy oryg. i na wagę, znakomite środki na wypryski, wagi i wydelikatnienie cery, z poradą fachową wonne sole do kąpiei i t. d.

Zamówienia z prowincyi załatwia się sumiennie i odwrotnie.

Zadajcie cenilia zestawionych przez pierwszorzędne powagi ekaracie kompletnych wypraw dla położnic.

Znakomite asenicy na wlozy i przeciw kuzi — wody do utu. Wina, koniak, lecznicze.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

KRAKÓW, RYNEK 15. ODDZIAŁ TOWAROWY TELEFON 92 i 2375.

Wyłączne zastępstwo sprzedaży WĘGLA z kopalń krajowych;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży CEMENTU z fabryki Górka w Sierszy;

Wyłączne zastępstwo sprzedaży SZAMOTY

z pierwszej gal. fabr. wyrob. kamionkowych i szamotowych w Skawinie.

Zastępstwo sprzedaży pierwszorzędnych marek WĘGLA z kopalń górnośląskich.

poleca: WĘGIEL doborowej jakości, CEMENT oraz SZAMOTĘ.

Wszystkich Prenumeratorów i

Czytelników

prosimy o popieranie

tych

— FIRM —

które się w naszym

PISMIE

OGŁASZAJĄ.

Zakład pogrzebowy J. Horak

odznaczony z o ym medalem i wielkim krzyżem.

Telefon Nr. 248.

Kraków, ul. Mikołajska L. 14.

Telefon Nr. 248

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i w syła zwłoki, do wszystkich krajów Europy, posiada największy skład trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych wybór w'enców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp

Szybka rzetelna obsługa.

Ceny umiarkowane.

ARTYSTYCZNA LITOGRAFIA

FR. ZIELIŃSKIEGO

KRAKÓW, ULICA ŚW. MARKA L. 16.

poleca najprzejmiej: Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, etykiety, plakaty, obrazy świętych, dyplomy, tablice naukowe, plany, autografie i t. d. Długoletnia moja praca w pierwszorzędnym zakładach: w Dreźnie, Berlinie, Pradze i Wiedniu daje gwarancję, że wykonanie zamówień odpowie w zupełności artystycznym wymaganiom Szanownej P. T. Publiczności.

**: Krakowska drożdżarnia:
R. Drillera w Krakowie**

wysyła codziennie, świeże drożdże gwarantowane czyste, spirytusowe bez żadnych domieszek, do każdej stacji kolejowej lub urzędu pocztowego, każdą ilość po nader umiarkowanych cenach. Obsługa rzetelna staranna i najskrupulatniejsza. Gwarantuje się za bardzo trwałą i wysoką siłę fermentacyjną (popędową). Jedna próba przekonana. Telefon Nr. 2011/II.

Józef Bujas

konc. majster murarski

przyjmuje roboty budowlane z materiałem i bez oraz wykonywanie planów, kosztorysów etc.

Nowa wieś, ul. Ogrodowa L. 14.

**NAPRAWĘ
MASZYN DO SZYCIA**

uskutecznią się szybko i fachowo w naszym warsztacie

SINGER COMP.

Tow. Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków, ulica Szpitalna L. 40 naprzeciw Teatru Miejskiego

TELEFON Nr. 2020.

Dom komisowy i spedycyjny

oraz

= Zakład przewozu mebli =

pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

KRAKOWSKA

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Zwierzyniec, ul. Kościuszki L. 40.

Telefon Nr. 488.

Jedyna polska fabryka w Austrii wyrabia i sprzedaje wszelkie gatunki szczotek i pendzli. — Na życzenie dostawa do domów. — Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa po cenach fabrycznych.

Z dniem 9-go października 1912 roku

rozpoczęła swoją działalność

== KASA ==

RĘKODZIELNICZA

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

mieszcząca się przy

FILII AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO

UL. WIŚLNA L. 4. PARTER, TEL. Nr. 1191.

Kasa przyjmuje wkładki na 5% i oprocentowuje je zaraz od dnia złożenia. — Udziela Rękodzielnikom i Przemysłowcom pożyczek wekslowych i na bieżący rachunek.

Godziny urzędowe od 9—1 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu.

Cenzury odbywają się trzy razy tygodniowo w Klubie rękodzielniczo-mieszczkańskim (ul. św. Krzyża l. 7).